

Góry dla Natury!

W połowie lutego zastaliśmy na Jaworzynie Krynickiej błoto i... czterokołowe motocykle („skutery”), których wypożyczalnia znajduje się przy dolnej stacji kolejki gondolowej, a informację można uzyskać także w schronisku pod Jaworzyną. Reklama wypożyczalni głosiła: „Białe szaleństwo – ostra jazda na Runek i do Wierchomli, pasmem szczytowym Jaworzyny Krynickiej”. Trudno nam było uwierzyć własnym oczom. Godzina takiej „rozrywki” kosztuje 100 zł, a mimo to amatorów było wielu... Zdesperowani „narciarze” usiłowali zjechać za wszelką cenę, nawet jeśli śnieg przechodził w grząskie błoto, zdejmowali narty i na piechotę przemierzali spore odcinki, byle tylko dopaść skrawka sztucznego śniegu i zjechać choć 5 metrów. Wyglądało to na zbiorowe halucynacje bądź paranoję. Na szczycie gromada ludzi rozdeptuje i tak już nadwreżony szczyt – widać wyraźnie, że nie pomogło mu posypanie żwirem. Funkcjonują tu już dwa bary – jeden nielegalny, drugi zalegalizowany, ze stertą śmieci i samochodem osobowym właściciela w najbliższym otoczeniu. Ludzie siedzą stłoczeni na ławeczkach popijając herbatę z plastikowych kubków. Tak wygląda w Krynicy ekorozwój. Ci, którzy jeszcze się ludzą, że to uzdrowisko, tracą złudzenia po choćby 5-minutowym pobycie na głównej ulicy miasta. Teraz – z powodu niepomiarnie większego ruchu samochodowego przypomina ona raczej komorę gazową. Dla samochodów oczywiście potrzebny jest parking. Ten w Czarnym Potoku (tuż obok dolnej stacji) na 500 samochodów jest nielegalny, nie posiada on żadnej dokumentacji (oceny oddziaływania, zezwolenia itp.), a został zbudowany przez LZD w Krynicy. Choć może i został w międzyczasie zalegalizowany, bo Ministerstwo OŚZNiL zwleka z odpowiedzią na nasze zapytania w tej sprawie już przeszło dwa miesiące (już po złożeniu materiału otrzymaliśmy odpowiedź z ministerstwa datowaną 27.02.98 na list oddziału z 18.12.97 – red.). Szykują się kolejne miejsca promocji tego typu ekorozwoju: Wierchomla (tu na szczęście jeszcze nie wycięto lasu pod trasy narciarskie, choć pierwotnie było to w planach inwestorów) i być może – jak podpowiada nam zaprzyjaźniony wiatr beskidzki – Przechyba. Póki co, urabianie opinii publicznej trwa. W lokalnej prasie można przeczytać, jaką korzyścią jest dla Jaworzyny Krynickiej brak śniegu – narciarze mają szansę na odpoczynek aktywny przemierzając bezśnieżne płany w poszukiwaniu skrawków śniegu. Byłoby śmieszne, gdyby nie fakt, że jest to autentyczne.

Jesteśmy sami. Pisaliśmy już do ministerstwa, zawiadamialiśmy odpowiednie organa (prokurator umorzyła sprawę z powodu niskiej szkodliwości społecznej). Jesteśmy sami i z tego punktu zaczynamy kolejny etap.

Na nasz apel odpowiedzieli ludzie z Poznania, Wrocławia, Legnicy, Zgorzelca, Częstochowy, Krakowa, Tarnowa i Suchej Beskidzkiej, wspierając nasze działania w ramach Sieci dla Beskidu Sądeckiego. Stało się jasne, że nie są to tylko lokalne problemy Sądecczyzny, dlatego od tej pory będziemy pracować jako Ogólnopolska Sieć „Góry dla Natury”. Przyjęliśmy kilka zasad, które uznaliśmy za ważne (poniżej). Jeśli są one bliskie również tobie – przyłącz się do nas, każde działanie i każdy pojedynczy człowiek jest na wagę złota! Nawet jeśli nie masz żadnego doświadczenia z organizacjami ekologicznymi (to nawet lepiej); nawet, jeśli nie wiesz, co robić; nawet, jeśli nie chcesz należeć do żadnej organizacji. Bądź aktywny dziś, bo jutro góry zostaną zamienione na lunaparki! A oto co przyjęliśmy na pierwszym spotkaniu sieci, 21-22.02.1998:

Stary Sącz, 22.02.1998

My, inicjatorzy i uczestnicy Sieci dla Beskidu Sądeckiego, która zawiązała się, aby bronić najcenniejsze tereny górskie przed zagrożeniami ze strony masowego ruchu turystycznego domagamy się:

- zaprzestania prowadzenia w górach polityki niekontrolowanego wzrostu gospodarczego, realizującego

- cele „wielki zysk jak najszybciej i za wszelką cenę”;
- ze strony MOŚZNiL prowadzenia polityki, która jasno wskazywałaby, że inwestycje związane z turystyką masową nie będą dopuszczane do realizacji w partiach szczytowych gór oraz miejscach cennych przyrodniczo;
- respektowania i egzekwowania prawa – rażącym przykładem jego naruszania są posunięcia inwestora na Jaworzynie Krynickiej;
- rzetelnego informowania społeczeństwa o wpływie wielkich inwestycji przemysłu turystycznego na przyrodę, oraz o tym, że jej niszczenie jest nieopłacalne także ze względu na rachunek ekonomiczny;
- zaprzestania rozwoju inwestycji służących narciarstwu zjazdowemu – Polska jest krajem, gdzie nie ma warunków do promocji tego typu rozrywki, sztuczne naśnieżanie z wielu różnych powodów nie może być uznane za jakiegokolwiek rozwiązanie problemu braku śniegu; promowania turystyki ekologicznej respektującej konieczność zachowania miejsc cennych przyrodniczo w stanie nienaruszonym;
- tworzenia obszarów niedostępnych dla inwestowania i żadnego rodzaju turystyki (aby utrzymać niezbędne warunki naturalne m.in. dla zachowania gatunków chronionych);
- . rzetelnej edukacji ekologicznej, która uświadamiałaby zagrożenia płynące z rozwoju turystyki masowej;
- szerokiej konsultacji społecznej (w tym z organizacjami ekologicznymi dysponującymi alternatywną wizją rozwoju terenów górskich i o udokumentowanej działalności w zakresie ich obrony) każdej inwestycji związanej z niszczeniem miejsc cennych przyrodniczo.

Podpisani pod poniższym apelem wyrażają wolę zmiany obecnej sytuacji i będą dążyli wszelkimi dostępnymi środkami do wyegzekwowania realnej ochrony górskich terenów cennych przyrodniczo, tworząc sieć dla realizacji wyżej wymienionych celów oraz kultywowania stylu życia, zachowań i wizji rozwoju bez powodowanego chęcią zysku na krótką metę niszczenia przyrody. Jesteśmy przekonani, że działania nasze podejmujemy również w celu obrony prawdziwych interesów społeczeństwa polskiego, którego największym bogactwem jest naturalna przyroda. Nie może być ona niszczone przez bezwzględny kapitalizm i żądę wzbogacenia nielicznych jednostek czy wąskich lobby.

Wszystkich, których interesują działania w obronie gór (na początek maja przygotowujemy akcję bezpośrednią w rejonie Jaworzyny oraz w Krynicy), prosimy o kontakt: Nowosądecki Oddział PnrWI, ul Piastowska 5, 33-300 Nowy Sącz, 8018 441-10-47 018442-28-16,

e-mail: marek@pnrwi.most.org.pl

Nie jest nas wielu, ale jesteśmy w dobrym towarzystwie. Wsparcie obiecały: PnrWI, Stowarzyszenie „Matki Ziemia” z Tarnowa, Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła” z Łodzi, Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne, ECEAT, Ruch Ekologiczny Jasło i wiele pojedynczych istot rozrzuconych po miastach, wsiach, lasach, polach i łąkach. Mamy nadzieję, że będą nas wspierać istoty, dla których w górach zaczyna brakować już miejsca: wycięte drzewa, głuszce i cietrzewie, wilki, borsuki i rysie.

Ko-Ci Abura

Departament Leśnictwa MOŚZNiL odpowiedział 27 lutego 1998 na pismo z dnia 18.12.97: Dowiedzieliśmy się wreszcie, że kolej zapłaciła znikomą część odszkodowania – „za czasowe wyłączenie z produkcji leśnej lasów o pow. 9,93 ha w kwocie 1 072 129 zł”. A gdzie reszta piątek za blisko 40 ha? Będziemy drążyć temat i namawiamy Was do tego samego – pytanie: Kiedy spółka

Kolej Gondolowa na Jaworzynę Krynicką zapłaci resztę odszkodowania z tytułu zmiany sposobu użytkowania gruntu i przedwczesny wyręb drzewostanu na pow. ok. 40 ha? – należy kierować pod adresem: Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa, faks: 022 25 47 05, 022 25 33 26 e-mail: info@mos.gov.pl Zostały jeszcze trzy lata, po upływie tego terminu sprawa ulegnie przedawnieniu...